



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Uczeni niemieccy zatrudnieni w USA wykradli ponad 500 wynalazków Konsternacja w amerykańskich kołach wojskowych i politycznych

MEDIOLAN (UNIPRESS). W waszyngtońskich kołach wojskowych i politycznych powstał popłoch, gdy wywiad amerykański odkrył, że uczeni niemieccy zatrudnieni w USA wykradli ponad 500 wynalazków. Wśród nich znajdują się swych badań w Stanach Zjednoczonych do Niemiec. 18 Niemców zostało aresztowanych. Wiadomości te podał mediołanski dziennik populonowy „Milano Sera”.

Korespondent tego dziennika donosi, że w mieście Gallup w stanie New Mexico znajdowała się komórka, w której uczeni niemieccy składali wyniki swoich badań dla przedstawicieli Niemiec. W mieście tym spotykali się

wanymi falami radiowymi. Wiadomo już, że ponad 500 rozmaitych projektów z różnych dziedzin zostało wysłanych do Niemiec. Wśród tych projektów najwięcej są odnośnie się do badań nad bombą atomową, samolotami o napędzie odrzutowym i tzw. „superatomizmem” tj. nad problemem samolotów szybszych niż dźwięk.

Wszystkie te projekty zbierane były w Gallup, skąd wysyłano je rozmaitymi drogami do Frankfurtu.

Korespondent podkreśla dalej, że uczeni niemieccy w Ameryce nie ograniczali się jedynie do przesyłania projektów dotyczących wynalazków wojskowych ale prowadzili systematycznie archiwum wszelkich nowych wynalazków z różnych dziedzin. Policja

Żołnierzom na „gwiazdkę”



Wracanie paczek gwiazdkowych chorem i rannym żołnierzom w 1 Obr. Szpitalu w Warszawie. U góry Edmund Osmólski odbiera paczkę z rad pieknie warszawanki; niżej młodzież szkolna wręcza paczkę Malinowczowi. Na zdjęciu z prawej K. Siwicki ranny pod Berliem.

Organ Schumachera ośmiela się atakować PPS i udzielać pomocy «socjalizmowi»

Falsz, kłamstwo i obłuda na usługach starego nacjonalizmu

BERLIN (obsł. wł.). Organ heilichskich socjal-demokratów „Telegraph” pobliż działy rekord w dziedzinie sprawy za pagandy antypolskiej. Nawigując do Kongresu PPS, który obradował ostatnio we Wrocławiu, „Telegraph” zarzuca PPS, że to branie sprawy za chodnich granic Polski, wystąpiła wbrew prawom socjalizmu i porozumieniu międzynarodowemu.

„Telegraph” czyni przy tym porównania niezmiernie charakterystyczne dla sposobu myślenia t. zw. socjal-demokratów niemieckich, jeśli się zwąży, że porównuje sąjście przez PPS przemyśleń z Odrą. Nysą ziemi z brutalnymi pobojami Hitlera, „Telegraph” protestuje przeciwko wypędzeniu z odwiecznej niemieckiej (i) ziem mieszkańców Śląska, Pomorza i wszystkich niemieckich prowincji wschodnich, „Telegraph”

ZSRR nigdy nie zgodzi się na jakakolwiek zmianę karty ONZ

stwierdził amb. Gromyko na sesji Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK. (PAP). — Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła na ostatnim swym posiedzeniu Wykpiłnej komisji medycynej ONZ.

Przedstawiciel Australii dr. Hood, poparty przez delegata ZSRR i Polski, wżwał Radę by zażądała od Komisji Medycynej jak najrychlejszego przystąpienia do sprawozdania.

Przedstawiciel polski dr. Suchy również wżwał Radę Bezpieczeństwa do szybkiego działania, podkreślając, iż

od tego zależy nie tylko los Indonezji, lecz również i autorytet Rady Bezpieczeństwa.

Państwa kolonialne sprzeciwiły się propozycji dr. Hooda i zażądały, by powzięte decyzji w tej sprawie odroczone do chwili otrzymania wstępnego sprawozdania Komisji Medycynej.

Pod naciskiem przedstawiciela USA Austina dr. Hood wycofał swoją wniosk.

Rezolucja delegata Polski

Przedstawiciel polski dr. Suchy zgłosił rezolucję, w myśl której Rada Bezpieczeństwa winna zalecić Komisji Ekspertów kierowanie się w jej pracy ogólnymi zasadami propozycji radziecko-polskiej. Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa zjął tę propozycję z porządku dnia. Dr. Suchy poparł przed delegata ZSRR — Gromyko — ostro zapobiegawczo przeciwko „samowolności i bezprawnemu postępkowi przedwznowicząc, którego popiera jednak większość pozostałych delegatów”. Dr. Suchy zażądał pełnego prawa powołanego zgłoszenia swego wniosku.

Problemy weta nie istnieją

Wbrew sprzeciwowi w delegata ZSRR Gromyki, Rada Bezpieczeństwa postanowiła „przeżytkować” w planie zmian „generalnego ONZ” dotychczasowe ONZ, w której Zgromadzenie i Generalne prosi, aby t. zw. Komitet Tymczasowy (Mała Zgromadzenie) przedkładał konsultacje ze wszystkimi

komisjami, wyznaczonymi dla przedstawiania „problemu głosowania” w Radzie Bezpieczeństwa.

Gromyko sprzeciwił się rozpatrzeniu tej sprawy, podkreślając, że zarówno w Zgromadzeniu Generalnym, jak i też w Radzie Bezpieczeństwa nie istnieją „problem weta” i że dyskusja nad tym zagadnieniem byłaby jedynie zbędną stratą czasu, gdyż Związek Radziecki nigdy nie zgodzi się na żadną zmianę Karty ONZ.

Tym właśnie Rada Bezpieczeństwa

z. głosami „przewidyb. 2 (ZSRR i Polska) przy 1 wstrzymującym się (Syrja), postanowiła umieszczyć tę sprawę na porządku dziennym obrad, włączając do protokołu zastrzeżenie delegata radzieckiego.

Lafollette kandydatem na „generalnego administratora”

WASZYNGTON. (PAP). — Według krążących w kołach politycznych Waszyngtonu słydek, najpoważniejszą kandydaturą na stanowisko naczelnego administratora planu Marshalla jest b. senator Lafollette.

Lafollette był ostatnio członkiem Komisji Harrimana, w której odegrał wybitną rolę przy wypracowaniu ogólnego „planu pomocy” krajom zachodniej Europy.

Rządowy projekt antyinflacyjny

proceedzi do zubożenia robotników Francuskie Zgromadzenie Narodowe rozpoczęło dyskusję nad planem Mayera

PARYZ. (PAP). W sobotę rozpoczęła się w Francuskim Zgromadzeniu Narodowym ogólna dyskusja nad rządowym programem antyinflacyjnym, opracowanym przez ministra finansów Rene Mayera.

Deputowani komunistyczni poddali plan Mayera ostrej krytyce.

Auguste Lecocq stwierdził, iż plan ten prowadzi do zubożenia klasy pracującej i podkopywania zostali częścią rządzącej i zubożenia siebie zaufania banków i trustów amerykańskich, a nie traktujemy korzyści zaufania.

Deputowany Ambrrose Croizat podkreślił, że projekt ministra finansów jest niewykonany, gdyż rząd nie cieszy się zaufaniem robotników. Robotnicy obawiają się nowej wyższości nad oświadczył on — i pragną, by plan poddawane były co 3 miesiące rewizji.

»Raczej wysudzić w powietrze...«

Kongres USA domaga się wstrzymania demontażu fabryk niemieckich przeznaczonych do rozbiórki

WASZYNGTON (obsł. wł.). Izba Reprezentantów USA przyjęła wczoraj po krótkiej dyskusji rezolucję, wzywającą Departament Stanu USA do szeregowej wojny USA do szeregowej wojny w Niemczech w dziedzinie demontażu zakładów przemysłu niemieckiego.

Incjatory przyjętej rezolucji stoją na stanowisku, że demontaż fabryk niemieckich hamuje odbudowę gospodarki Niemiec i zwiększa wydatki USA na Niemcy.

W toku krótkiej debaty nad rezolucją, członkowie Kongresu wystąpili również przeciwko przekazywaniu przedsiębiorstw niemieckich państwu Europy wschodniej.

Ratyfikacja układu bulgarsko-albańskiego

SOFIA. (PAP). — Prezydent Bułgarskiego Zgromadzenia Narodowego ratyfikował układ o przyjaźni i pomocy wzajemnej z Albanją (bez loterii), zawarty z Albanją w dniu 18 b. m.

Mikołajczyk

na służbie Hearsta

NOWY JORK (obsł. wł.). Prasa amerykańska donosi, że Hearst zamówił u Mikołajczyka serię artykułów — dla swych dzienników.

Komentując tę wiadomość, tygodnik „In Fact” przypomina, że wśród polityków, którzy pisywali dla Hearsta, znajdowali się m. in. Hubert H. Coring, Goebbiel, Rosenberg i szereg innych tego rodzaju postaci.

Obecnie listy tych „współpracowników” Hearsta uzupełnił nazwisko Mikołajczyka. Jest to fakt bardzo zna mienny.

NUMER ŚWIĄTECZNY

ukazuje się jutro, dnia 24-go grudnia

»Plan Marshalla budzi podziw

ale lepiej z niego nie korzystać

Sensacyjne wyznanie konserwatywnego dziennika brytyjskiego

LONDYN (obsł. wł.). Wśród głosów prasy angielskiej, poświęconej orędziu przez Trumana w sprawie realizacji t. zw. planu Marshalla, najbardziej znamienne jest głos konserwatywnego dziennika „Daily Express”.

Jest to sensacyjne wręcz wyznanie. Po początkowym stwierdzeniu, że projekt planu Marshalla budzi podziw, „Daily Express” pisze: Wielka Brytania nie powinna jednak korzystać z planu Marshalla. Z determinacją i rozsądkiem kraj nasz powinien porazić sobie też plan pomocy.

Do sierpnia br. prawda o sytuacji w Brytanii z pewnością była „wielkim” dolarami amerykańskiej pożyczki. W sierpniu jednak dolarów zaczęło braknąć. Wtedy naród zrozumiał, jak ciężkie są nasze zobowiązania.

Proces b. prezesa

Zw. Przem. Niemieckich

BERLIN. (PAP). — 15. stycznia rozpocznie się przed Trybunałem Międzynarodowym w Rastatt proces przeciwko Heffernanowi, Roelichowi, b. przewodniczącemu Związku Przemysłowców Niemieckich branży żelaznej i stalowej. W skład kolegium sędziowskiego wchodzi przedstawiciel Francji, Belgii, Holandii, Luksemburga i Polski.

Pietro Nenni ostrzega naród włoski

przed niebezpieczeństwem podporządkowania się polityce USA

RYM. (PAP). Przewodniczący włoskiej partii socjalistycznej Pietro Nenni wzywa do przemyśleń w sprawie, w dniu 21 b. m. w liście w Rzymie, iż kierowna przezeń partia prosi o realizację doktryny Trumanowa we Włoszech.

Nenni oświadczył, że przed Włochami stoi trzy zagadnienia, które w jego zdaniu są najcięższymi: import

Realizacja planu pomocy Europie przyspieszy odbudowę Niemiec kosztem innych państw

Prasa amerykańska komentuje orędzie Trumanu

NOWY JORK. (PAP). — Szereg dzienników nowojorskich, w komentarzach do orędzia prezydenta Trumanu, bardzo krytycznie ocenia perspektywę uchwalenia przez Kongres t. zw. planu Marshalla.

Wszystkożółci korespondent dziennika „P. M.” notuje wstępując, że w łonie Kongresu opozycje przeciwko orędziu Trumanu udeilienia „ramowej” zgody na wyasygnowanie poda-

nej przez niego sumy, niezbędnej dla realizacji planu Marshalla w ciągu 4-6 lat.

Korespondent „New York Post”, zwracając uwagę na tendencje oszczędnościowe jakie zarysowały się w Kongresie, przypomina, że na ostatniej sesji nadzwyczajnej Kongres zmniejszył wysokość t. zw. pomocy doradczej dla Austrii, Francji i Włoch oraz przysłał na dodatkowe koszty okupacji Niemiec, Japonii i Korei t. zw. 250 milionów dolarów, zamiast 350 milionów dolarów.

Podkreślając negatywne stanowisko republikanów wobec wszelkiej idei pomocy dla Europy, korespondent stwierdza, że wleńszenie przez nich projektu zmiany uchwalenia powołania osłabia szanse uchwalenia kredytów dla realizacji planu Marshalla.

Krecha osławienia USA

Jeden z najbardziej poczytnych dzienników nowojorskich „Daily Mirror”, ostro atakując plan Marshalla i orędzie Trumanu stwierdza, że realizacja tego planu osłabi USA i przyniesie jej tylko niewiele korzyści, jak UNRRA. Dziennik wzywa Kongres do odrzucenia planu Marshalla.

Analogicznie niemal stanowisko zajmuje drugi wielki dziennik nowojorski „Daily News”. „Kwestionując ciężką sytuację gospodarczą państw Europy Zachodniej” gazeta domaga się przeniesienia części funduszy, które miały być użyte na pomoc Europie, na

Jakie siły zbrojne będzie miała ONZ

Dyskusje w komisji sztabu głównego

NOWY JORK (SAP). — Delegat Stanów Zjednoczonych w komisji sztabu głównego międzynarodowych sił zbrojnych ONZ

Delegat amerykański proponuje ustalenie liczby 15 dywizji, zamiast 20 proponowanych uprzednio, oraz 2.800 samolotów, zamiast 3.800. Delegat amerykański zaproponował jedno czesnie, aby flota międzynarodowych sił zbrojnych ONZ wynosiła 24 okręty wojenne, (8 lotniskowców, 3 pancerniki i 15 krążowników).

Zdaniem delegata Związku Radzieckiego międzynarodowe siły zbrojne ONZ winny wynosić: 68 0 12 dywizji, 1.200 samolotów, oraz flota, pozabawiona nowoczesnych okrętów (bez lotniskowców, lub nowoczesnych pancerników).

surowców, eksport gotowych wyrobów i emigracja. Plan Marshalla podkreśla, że bez niego nie będzie pomocy jedynie w uzyskaniu surowców, natomiast nie rozwiąże dwóch pozostałych zagadnień.

Mówca ostrzegł naród włoski przed skutkami, jakie dla bezpieczeństwa Włoch może mieć podporządkowanie się polityce USA.

KOREKTURA KOREKTUR

W ostatnich dniach po raz pierwszy zdarzyło się, że klub pokrzywdzony przez orzeczenie związku odwołał się do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przemysłobroń Wojskowego i wykonanie decyzji związku zostało zawieszono do czasu merytorycznego rozpatrzenia protestu. Mowa jest o meczu Boleścis Gróchow - Warta. Władysław Gier i Dyscypliny (Sportowo) Pol. Związek Bokserski to zwrócił uwagę na niekorzystną Gróchow z powodu uchwały formalnych polepieńskich przez arbitrow meczu.

P. U. W. P. W. jako organ państwowy niewątpliwie może wkraczać w działalność związków sportowych i udzielać im wskazujących decyzji, do których jednak nie było wypadku, by poprawił matematykę sportową. O wynikach zawsze decydowały ostatecznie zwiazki. Tym razem było to kontrowersja, ponieważ władze zwierzchnie P. U. W. nie stanęły na wysokości zadania.

Errata humanum est! Niedawno zdarzyło się, że Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Piłki Nożnej zwrócił uwagę tylko części meczu wygranego przez AKS, a mianowicie do 10 minut przed końcem, w których w atmosferze normalnej bez ekscyzji, nakazując dotychczas reszty - lecz wówczas Zarząd PZPN z urzędu, bez odwołania zainteresowanego klubu przeprowadził korektę tego dwuznaczego zarządzenia.

Zarząd PZPN najoł wcale swoje role mimo iż później tego stanowisko było kwestionowane ze względów formalnych.

Retusz orzeczeń niższych Instancji sportowych nie czasem koniecznością, a wręcz formalnie nie powinny w zasadzie brać góry nad meritum sprawy. W zarządach związków powinni zasiedlać ludzie doświadczeni, o szerszym horyzoncie myślowym, którzyby trzeźwiej rozstrzygali spory, mając do sportu na uwadze.

Przypadek Gróchow wskazuje na to, że kierownictwo PZPN zawiodło. Było winne sędziemu punktowemu, że oddał pokrośioną kartkę punktową, o raz ringowego, że ją przyjął. Było to sprzeczne z przepisami, lecz za to mankamenty rozmożnienia sportowego społeczeństwa klub węgla zawodnika, który odłożony wynik walki odpowiadał jej przebiegowi. Taka jest opinia prasy i na to wskazuje nabeżniona nawet analiza kwestionowanej kartki punktovej.

Sędziem, iż przypadek Gróchow ma być ostatnim, w jaki zwiazki PZPN i PZP. Związki sportowe powinny pamiętać, iż to wadze naczelnych nalezy wybierać ludzi odpowiedzialnych. Orzeczenia powinny być wydawane po gruntownym zbadaniu sprawy, wysłuchaniu zainteresowanego stron i wniesieniu w imieniu instancji wyższej.

Aby nie była potrzebna korektura korektur - Stem.

LKS - RADOMIAK 11:5

Czortek i Pisarski wygrywają przez k. o.

RADOM (tel. pol.). Spotkanie Radomia z LKS-ka w cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski zakończyło się spodziewanym zwycięstwem gości w stosunku 11:5. Zespół LKS-ka był w sumie lepszy technicznie oraz bardziej bojowo nastawiony zwycięstwo w pełni zasłużone.

Wyniki techniczne walk przedstawiają się następująco: w wadze muśzej Przybyłowicki (R) zwyciężył Kanińskiego. Był to najładniejsza walka dnia. Obaj zawodnicy dojrzyli technicznie pokazali boks na wysokim poziomie. Radomiak odniósł zwycięstwo dzięki lepszym końcówce.

W wadze koguciej Sieradzki (R) zremisował ze Słasiakiem. Obaj bokserzy nie strachali początkowo ciężki do walki tak że szedł ringowy musiał interweniować. Łodziński miał nieznacznie przewagę i w zasadzie walkę wygrał.

W wadze piórkowej Czortek (R) już w pierwszych sekundach walki znokautował Popielatego.

W wadze lekkiej Marcinkowski (LKS) pokonał Gniewosza przez k.o. w 12. minucie. Początek rundy nie zapowiadał zakończenia walki przez radomiaka. Gniewosza miał nieznacznie przewagę kiedy nagłe Marcinkowskiemu „wyszedł” lewy „hak”, który zwał radomiaka z nóg.

W wadze półśredniej Olejnik (LKS) pokonał na punkty Wasiaka. W pierwszych dwóch rundach walka była nie równa, dopiero w trzeciej starciu Olejnik zyskał dużą

Sensacyjne zwycięstwo łodzian Tęcza - Batory 9:7

ŁÓDŹ (tel. wł.). Największą sensacją tegorocznych rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie jest porażka zespołu RKS „Batory” (Chorzów) z łodziami Tęcza w stosunku 7:9.

Jakośkolwiek „Tęcza” uważana była przez znawców za groźnego przeciwnika, ogólnie liczone się jednak ze zwycięstwem Ślązaków. Młodzi zawodnicy łodzcy sprawili wszystkim niespodziankę, a największą może i najmniej swemu rodakom - miastu, które będzie miało dwóch przedstawicieli w finale mistrzostw (Tęcza i LKS).

Wyniki techniczne spotkań: Waga musza: Bednarek (T) wygrał zdecydowanie na punkty z Góreckim (B). Waga kogucia: Jurek (T) uległ Bazarnikowi (B), który znajduje się w doskonałej formie. Waga piórkowa: Mazur (T) zremisował niespodziewanie z Nyrpalem (B). Waga lekka: Grymlin (T) przegrał na punkty z Bibrzyckim (B).

Pogoń (Katowice) mistrzem Polski w szermierce szablą

ŁÓDŹ (tel. wł.). Wczoraj odbyły się tu zawody o drużynowe mistrzostwo szermierze Polski. Tytuł mistrza drużynowego w szablę zdobył klub Pogoń z Katowic przez ZSK (Łódź) i WKS, Legia (Warszawa). Wyniki spotkań finałowych przedstawiają się następująco:

Pogoń - ZSK 11:5. ZSK - WKS Legia 9:7. Pogoń - Legia 11:4.

Finały w szpadach nie odbyły się, z powodu zepsucia się aparatu elektrycznego wskazującego tuzna. W spotkaniu towarzyskim ZSK Łódź zwyciężył WKS 8:6. W meczu na florety Wawel (Kraków) zwyciężył Blyskawicę (Śląsk) 9:7.

Kształcenie fachowców WF i sportu w Związku Radzieckim

Zagadnieniem, do którego w Związku Radzieckim przywiązanie się dużą wagę, jest sprawa kształcenia fachowców w f. i sportu. Tylko dzięki wieloletniej kadrze tych specjalistów sport w Związku Radzieckim jest tak silny i tak masowo uprawiany.

Kształceniem specjalistów w f. zajmują się ZSRR odpowiednie licea zawodowe, tzw. „Technicum” Kultury Fizycznej. Kurs trwa tam 3 lata, a na uczelnianych wyższych (Instytutu Kultury Fizycznej) - cztery lata. Po ukończeniu Technicum - absolwent otrzymuje tytuł nauczyciela w f. ZSRR posiada 83 liceów, które w roku 1946 wykształciły 704 specjalistów, a w roku 1949 ma ich być według przewidzianego planu 1.775.

Instytutu Kultury Fizycznej jest w ZSRR - 11-cie. Struktura organizacyjna i program nauki w tych instytucjach różnią się nieco od struktury i programu naszego.

Opócz uczeleńi wyższej wspomnianych są jeszcze szkoły, jakich w Polsce absolutnie nie mamy. Są to specjalne szkoły dla trenerskiej kadry, jak: Moskiewski i Leningradzki Instytut. Ta ostatnia zakwalifikowana jest jako Wyższa Szkoła Trenerów. W szkołach tych kształcą się specjaliści trenerskiej kadry, którzy następnie, przyznawani im w Polsce te dyscypliny sportu są traktowane na uczelnianych jako przedmioty praktyczne a nie jako katechizm naukowy.

Opócz uczeleńi wyższej wspomnianych są jeszcze szkoły, jakich w Polsce absolutnie nie mamy. Są to specjalne szkoły dla trenerskiej kadry, jak: Moskiewski i Leningradzki Instytut. Ta ostatnia zakwalifikowana jest jako Wyższa Szkoła Trenerów. W szkołach tych kształcą się specjaliści trenerskiej kadry, którzy następnie, przyznawani im w Polsce te dyscypliny sportu są traktowane na uczelnianych jako przedmioty praktyczne a nie jako katechizm naukowy.

Akademyca o włos od porażki AZS - KKS 30:29 (12:20)

Wczorajszy mecz koszykówki AZS z KKS miał nadzwyczaj emocjonujący przebieg. AZS wygrał w ostatnich minutach wśród niebawomego dopingu publiczności. Niemniej jednak był to jeden ze słabszych meczów AZS. Należałoby gościć grał o klasę lepiej, niż dnia poprzedniego, zwłaszcza w pierwszej połowie zawodów.

W drużynie AZS trójka Bartosiewicz, Jaznicki i Popielok nie miała najlepszego dnia. Reszta grała na zwykłym poziomie, co sprawiło, iż do ostatniej chwili wynik zawodów stał pod znakiem zapytania.

W tym rozgrywaniu się swój udział miał KKS, jednak pierwsze kosze zdobywa AZS z rzutów karnych. Wnet jednak goście uzyskują przewagę i uzyskują prowadzenie, którego nie od dała prawda do końca zawodów. Wynik przed przerywaniem 19:20 dla KKS.

Przez przerwy laska KKS słabnie i AZS zaczyna odrobić utracony teren. Pozostają jeszcze 3 minuty gry a stan meczu brzmi jeszcze 29:26 dla

Wyniki konkursu „Zgadnij kto wygra”

Stąsk - Warszawa odwołany. Batory - Tęcza 7:9. LKS - Radomiak 11:5. WKS - Zryw 12:4. EKS II - Borata 0:2. AZS (W-wa) - KKS 30:29. YMCA (Łódź) - Warta 52:29. Wisła (Kraków) - YMCA (Gd) 49:38. Wolverhampton - Manchester 1:0. Chelsea - Blackpool 2:2. Huddersfield - Derby County 2:1. Sheffield United - Charlton 1:1.

CSR zaprasza polskich ping-ponistów

Czesosłowacki Związek Tenisa Stołowego przysłał zaproszenie studentom polskim na międzynarodowe mistrzostwa Czesosłowacji, które odbędą się w dniach 16 - 18 stycznia 1948 r.

Instytut zaprasza dwóch mężczyzn i jedną kobietę, ewentualnie trzech mężczyzn.

Spodziewane zwycięstwo milicjantów MKS - Zryw 12:4

GDAŃSK (tel. wł.). Gospodarze odnieśli zasłużone zwycięstwo nad Zrywem w stosunku 12:4.

Wyniki spotkań: w w. muszej junior Mikołajczewski (MKS) przegrał niezauważalnie z Kowalczykiem; w w. koguciej Gignak (MKS) zdobył punkty dzięki dyskwalifikacji Przew

dzina; w w. piórkowej Antkiewicz (MKS) oddał punkty w o. z powodu nadwagi. W walce wazarskiej wygrał przez k. o. w II-iej rundzie z Krzywickim. W w. ciężkiej Sieradzki wygrał na punkty z Krawczykiem; w w. półśredniej startujący po chorobie Iwanski (MKS) wygrał z Bartlem; w w. średniej Szymanowski (MKS) zdobył punkty przez podanie si. Należący do Sieradzki III-iej rundy w w. półciężkiej Mechliński (MKS) wygrał wysoko na punkty z Tyką. Ten ostatni był blisko k. o. i tylko jego niezwykła odporność pozwoliła mu dotrwać na nosach do końca w w. ciężkiej Wlefiński (MKS) zdobył punkty w o.

Sędziował w ringu Neuding, na punkty Rozmarynowski, Latoszewski i Kolodziejczyk.

O mistrzostwo ligi YMCA (Łódź) - Warta 52:29

ŁÓDŹ. Ligowy mecz koszykówki między zespołami z Łodzi między wyższymi zespołami przyniósł zwycięstwo drużynie łodzkiej w stosunku 52:29 (21:10).

Gospodarze byli znacznie lepszym zespołem, zwłaszcza za przerwie i narzucali „Warcie” ostre tempo, które tego drużyna poznała nie wytrzymała. Warcie strzelał z daleka i niecelnie, przewyżając go YMCA w wykonywaniu rzutów karnych. Po zmianie pola na pozycji lewego obrońcy w „Warcie” zagrał rezerwista 2. Dziel.

W drużynie zwycięzców wyróżnił się kilku wszystkich akcji Malewzewski oraz wyjątkowo dobrze uświadomieni strzelcowie Dowgrid i Borszewski. W „Warcie” wyróżnił się obrońca Matusiak i Dylewicz. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Dowgrid - 16, Borszewski - 14, Malewzewski - 9, Zieliński - 8, Ulatowski - 3, Kozłowski - 2, Ulatowski - 2, Matusiak - 12, Pawlicki - 2, Dziel - 2.

Zwycięzcy prowadzili Brusnicki (Kraków) i Wysocki (Warszawa). Widzów ok. 1.000.

Przez sport do zdrowia

Przez sport do zdrowia

Sierakowianka - Radomiak II 14:2

W sali Weda rozegrano zawody pięcioboju z cyklu spotkań o mistrzostwo województwa między Sierakowianką i KS Radomiak II, zakończone zwycięstwem Sierakowiaków 14:2.

Zespół radomski zaprezentował się dość słabo, ustępując zawodnikom łodzkiej drużynie wszystkim - pod

Taniej, szybciej i wygodniej jadą autobusy PKS

Po otwarciu mostu drogowego w Zegrzu na Bugu-Narwi, powiatowe miasta: Pułtusk, Maków Mazowiecki,

Chmielewski znów zwycięża

Był mistrzem Polski Henryk Chmielewski, zwycięzca walki w Ameryce jako piąty zawodowy pod nazwiskiem Henry Chmielewski, rozegrał w Rumford mecz z Amerykaninem Charlesem.

Paczki dla sierot po poległych

Zarząd Główny TPZ z uzyskanych ze zbiórki funduszy zakupił około 5.000 kartonów paczek UNRRA z przysmakami dla dzieci po poległych żołnierzech. W pierwszym rzędzie paczkami obdarowane zostaną dzieci z ośrodkami na Starówce i z RTPD na Bielancech oraz dzieci z sierotowca w Siedlcach.

Choinka w Resorcie Zdrowia

21 b.m. Resort Zdrowia i Opieki Społecznej Zarz. Miejskiego m. st. Warszawy zorganizował choinkę dla 300 dzieci pracowników w świetlicy Resorcu Zdrowia. Dzieci otrzymały zabawki i paczki żywnościowe. W godzinach popołudniowych odbyły się uroczystości choinkowe dla dzieci z ośrodków opieki społecznej.

Potrzebni

natychmiast wykwalifikowani BUCHALTERZY

Św. Mikołaj u dzieci

Pracowników Drukarni nr 2 „Czytelnika” w Warszawie

Taniej, szybciej i wygodniej

jadą autobusy PKS

90,5 proc. kupców

złożyło podanie o koncesję

Kino Aktualności w Stylowym

Od dnia 22-go grudnia codziennie o godz. 11-iej przed południem

Mamo - daj, daj, daj!...



Maly las nie moze doczekać się gwiazdek i widzac, ze mamusia przyniosla paczke, kategorycznie zada natychmiastowego jej wydania.

Nie bedzie analfabetow wśród polskich robotnikow Doniosla akcja K. C. Z. Z.

KCZZ w porozumieniu z Radą Spoleczną, powołana przez Min. Edukacji do walki z analfabetyzmem w Polsce, podjela energiczna akcje likwidowania analfabetyzmu wśród czlonków Zw. Zawodowych.

Poszczególne rady zakladowe przystapily do rejestracji analfabetow wśród robotnikow. Rejestracja ma obejmowac wszystkie bez wyjatku zaklady pracy. Rady zakladowe maja obowiazek przygotowac odpowiednie lokale do nauki.

Ostatnia konferencja Rady Szkol Wyzszych

20 b.m. odbylo sie w obecnosci Premera Cyrankiewicza i z udziałem wiceministrów Oswiaty mgr. Eugenija Krasnowskiej i prof. dr. Henryka Jablonskiego - ostatnie plenarne posiedzenie Rady Szkol Wyzszych pod przewodnictwem posla Wladzimierza Sokorskiego.

Zlóz ofiarny na Polski Czerwony Krzyz

POLSKIE ZAKLADY PHILIPS S. A.
Zarząd Państwowy poszukujący samodzielnego księgowego
Oferty składać: Warszawa, Karolkowa 32/44. K. 13419-1

Jacek Wołowski

Droga wiodła do zbrodni

Dnia 9 grudnia 1922 r. Zgromadzenie Narodowe wybralo w piątych głosowaniu kwalifikowaną większość głosów Gabriela Narutowicza na Prezydenta Rzeczypospolitej.

W tym czasie dwudziestego pięcioletniego wybrano w kraju, do czasu dalszego wyboru, do czasu dalszego wyboru, do czasu dalszego wyboru...

Wędrowki do kresu nocy (3)

CZY TAK MA TRWAĆ?

Niechętny ruch ręki, kiśnięcie towarzyszy domyślnie - pogardliwym uśmiechem, wskazuje drogę. Po czym do zorca dorzuka:
- Najlepiej iść za tymi tam, na trzebie pietro.
"Te tam" idą wolno, przystając na półpiętrach drewnianych schodów po drugiej stronie. Są wyraźnie zmęczone. I przegiboni.

Młodsza, z twarzą o żółtawej cerwie, jaką nadaje stałe i nadmierne używanie szminki - przytumiłym głosem klaruje coś towarzyszy.
Starsza w żółtym lekkożółtym ramieniu i mówi w formie wpatwionej po cichy: "Zobaczysz co lekarz powie".
Stajemy równocześnie na trojce przed kuchennymi drzwiami. Dla kobiet przed przychodzącym na badanie przez znaczone bowiem wejście "do kuchni".

Przed wojną urząd sanitarno-objezajowy istniał przy Komisariacie Rządu. Dziś należy do Miejskiego Resortu Zdrowia.
Urząd, tak jak przed wojną tak i teraz prowadzi kartoteki kobiet, uprawiających prostytucję zawodową.
Oczywiście, że ewidencja ta nigdy nie była, a tym bardziej teraz nie jest - całkowita. Figurują w niej przede wszystkim stare "wywalczony" urzędu, jeszcze sprzed 1939 roku. Stanowią one do 60 proc. ogólnie zarejestrowanych. Wśród 40 proc. "nowicuzek" przeważa element nie tylko młody, ale młodzieży.

Kartoteka dzieli kobiety i dziewczęta na dwie kategorie. "Zawodowe" i "podejrzane".
Ta druga kategoria, nieznana w terminologii poprzedniej, przeważają trzykrotnie licząc "zawodowych".
Siedzią one na łóżkach, czekając na znajdując się dopiero pod obserwacją milicyjno-lekarską. A już nie wiadomo się w proceder. Więc zostawia się im przez pewien czas furtkę odwrotu.

— Rozmawiam zawsze z każdą, przy prowadzonym za raz pierwszy przez wywiadowczych czy milicję do urzędu - mówi lekarz.
Tumaczy, malując przyszłość w niejasnych barwach. Czy jednak takie "kaszanie", nie poparte ani realną pomocą, ani nawet jakąś konkretną wskazówką - może odnieść skutek?

Miałasżeśniane lat, gdy w obzok koncentracynym w zamiar za dorożowanie kary śmierci umieszczono ją w "specjalnym" baraku. Uratowała ją młodość i uroda. Prosto z tego baraku wyszła na wolność. W Warszawie

spady na nią bezdomne noce i głodne dni.
Gdy opowiada teraz o tym spokojnym, beznamiętnym głosem, myśli cofa się do owej chłodnej, dżdżystej jesieni 1945 roku, kiedy postanowiła - tym razem "dobrowolnie" - pójść na ulicę.
"Myślałam, że po raz drugi uratuje swoje życie."
Choć usta składają się w grymas ironicznego uśmiechu, oczy są beznadziejnie smutne.
Dziś idzie do szpitala. Lekarz stwierdził objawy kłó.

— Nasza rola - żali się lekarz Urzędu Sanitarno-Objezajowego - ogranicza się tylko do spraw leczniczych. Kobiety nie są kartotekowane mają obowiazek przynusowego poddawania się badaniu lekarskiemu w naszej poradni przeciwwenerycznej dwa razy na tydzień. O ile badanie wykaże objawy choroby, pacjentki otrzymują się za natychmiast do szpitala. Miejszczęnie kierujemy kilkadziesiąt kobiet na leczenie szpitalne. Niezależnie od tego lecymy lepsze wypadki ambulatoryjnie. Leczenie jednak jak i drugie jest bezpłatne.

— Właśnie dziś po raz pierwszy zameldowała się po porwocie ze szpitala. Twarz wiejskiej dziewczyny, pyczał, jeszcze raz, obecnie zarejestrowana jest przy prochybielnym uśmiechu.
Nie, nie chce wrócić do domu, do rodziców, do 16-morgowego gospodarstwa. Skoro raz uciekła do miasta, do pracy.

— Do pracy?
Jest z lekka zakłopotana, gdy odpowiada pytaniem na pytanie.
— A jak ma być inną?
Okazuje się jednak, że nawet nie próbowała szukać tej innej.
"Mówimy o szpitalu, którego już zakosztowała o jej osiemnastu latach, o tym co ją niechylnie czeka w niedalekiej lub trochę dalszej przyszłości. Daleczyna niby się zgadza. Kiwa podziękując głową.
Nagle przywraca mnie kłująca myśl: i co przyszedł z samego gadania? Młik nie wie.

Przez cały czas, który spędzaliśmy w Urzędzie Objezajowym, decyzyja była jedną jedyną refleksją. Mamy organizację kobiece z Obw. Społ. Ligą Kobiet na czele, mamy organizację społeczne - dlaczego żadna z nich nie przekroczy progów tego urzędu?

Cóż może zabić sam lekarz, poza postawieniem lekarskiej diagnozy? Tu ją potrzebna jest, i to najczęściej, współpraca z tymi, którzy nie tylko leczą, ale i wychowują, sądząc, że w tym, opieką społeczną. Tymi setkami zarejestrowanych, tymi tysiącami "podejrzanych" kobiet i dziewcząt musi się ktoś zająć. Musi ktoś nad nimi rozciąć, musi być prawdziwa, sądząc, że w tym, wskazać drogi i możliwości, po których mogłyby się pociążyć ich odmienne życie.

A tak - co dzień, w ciągu trzech godzin przyjęć lekarskich przeważają się błąd nieprzerwanym szumem kobiety.

Z drżeniem w sercu czekać będą na wyrok: skierowanie do szpitala. Bo każda idzie sobie doskonale sprawę, że wcześniej, czy później przejdzie przez to będzie musiała.

A po szpitalu życie znów pobiegnie utartym torem. Aż do następnego lekarskiego wyroku i tak, aż...

Nie chciała zrzucić z siebie brud, tych łachów. Szarpała się. Kleła. A gdy wrzuciła rękawicę - ukazały się wychudzone ramiona, całe w strąpach, w rozdrapanych ranach.

Chrypliwym głosem przynajmniej się do trzydziestu pięciu lat, choć wyglądała co najmniej na pięćdziesiąt, i do tego, że nie wiadomo przyszyła do Warszawy.

— Ona i ja papierosa się przelicza - powiedział towarzyszący jej młody człowiek - Taka to już nie może się drożyć - do rzucił wyjaśniająco.

Wbrew opinii, wypowiedzianym przez urzędników zainteresowanych ministrowi, śmieć twierdził, że wprowadziłby akcję walki z prostytucją.

Musi być wydany - i to możliwe najszybciej - dekret, który normowałby całkowicie zagadnienia z punktu widzenia prawnego.

Muszą być wrzucione uruchomione na klady pracy dla kobiet, które zrywają same, lub które się zmusza do zerwania z nierządem.

Są to przyrosty, bez zrealizowania których nie posuniemy się w tej sprawie ani o krok naprzód.

Oby odnalazły rodzicow

II lista dzieci polskich odnalezionych w Niemczech i poszukujących rodzin

- 11. BOZKO RAJSHA - ur. 20.I. 1943 r. w Katowicach, im. rodz. Mikołaj, Irana z d. Prizpasa. Ojciec zamieszkał w dawniej: Katowice.
- 12. BRZEZIŃSKA FRANCISKA - ur. 1936 r. w Matowid, woj. Tarnopol, im. rodz. Tomasz, Anna.
- 13. BRZEZIŃSKI WŁADYSŁAW - ur. 9.II. 1938 r. w Matowid, Podhajec, im. rodz. Tomasz, Anna.
- 14. BUNIAK SONIA (ZOPIA) - ur. 10.I. 1945 r. w Kolbaram, Niemcy, im. rodz. Piotr, Zofia.
- 15. CEGLIŃSKI HENRYK - ur. 21.IV. 1943 r. w Refflingen Arnsherg, Niemcy, im. rodz. Józef, Marianna.
- 16. CEGLIŃSKA IRENA - ur. 8.VII. 1945 r. w Wimbem Hospital, im. rodz. Bujnowski Józef, Ceglińska Marianna.
- 17. CEGLIŃSKI HEINRICH - ur. 21.V. 1945 r. w Refflingen Arnsherg, im. rodz. Grzesiek Wasił, Ceglińska Marianna.
- 18. CZARNOWSKA JANIS - ur. 18.IV. 1939 r. w Leżajsku, Kotwa, im. rodz. Antoni-Lotka, Janina.
- 19. CZIORON KRYSZYNA - ur. 31.XII. 1944 r. w Grossleunaugen, im. rodz. Simeonowicz-Rudolf, Krystyna.
- 20. CZUBA JOZEF - ur. 29.XII. 1929 r. im. rodz. Mikołaj, Franciszka, z d. Krasnlak. Rodzina zamieszkiwała w dawniej: Rucisko.
- 21. DANECKA IRENA - ur. 18.VII. 1928 r. w Łodzi, im. rodz. Edmund, Helena z d. Bok. Rodzice zamieszkiwali w dawniej: Łódź.
- 22. DONNER HERBERT - ur. 7.II. 1946 r. w Hildesberg.
- 23. DOMAGAŁA EWA - ur. 3.XI. 1933 r. im. rodz. Roman, Władysława. Rodzina zamieszkiwała w dawniej: Stelemark.
- 24. DOMINIĘCKI JAN - ur. 27.X. 1928 r. w Łodzi, im. rodz. Maksymilian, Maria z d. Buda. Ojciec zamieszkiwał w dawniej: Warszawa - Mokotów.
- 25. DUDEK JAN - ur. 28.XII. 1929 r. w Warszawie, im. rodz. Józef, Feliks, Stanisław. Rodzice zamieszkiwali w dawniej: Warszawa.

"Lew na placu" Nowa sztuka teatralna Ilii Erenburga

Ilija Erenburg napisał sztukę teatralną na pod tytułem "Lew na placu". Temat akcji jest mistyczny, fantastyczny, ale jest to sztuka o wielkiej walce korbaborcjonistów, do miasteczka przyjeżdża Amerykanin, zwykły spekulant, w poszukiwaniu antyków, które można z dużym zyskiem sprzedać w USA. Mer Erenburg przedstawia nam, że nie do czynienia z wybitnym politykiem amerykańskim, który ma decydować o wymiarzonej przez ojców miasta "pomocy amerykańskiej". Jedyną rzeczą jednak, o którą zwraca uwagę Erenburg, jest pochodząca z XV wieku, symboliczna rzeźba lwa, znajdująca się na

placu, nazwanym niedawno placem Stalingradzkim. Ojcowie miasta sprzedają rzeźbę, a Erenburgowi lewa, symbolizująca niepodległość Francji. Energiczny protest grupy robotników nie dopuszcza jednak do sfinalizowania interesu.

UŻYWAJCIE
"Kapcol" KREM
w tubach
do czyszczenia KAPCOW
z "SOLID" Warszawa
ul. Grzybowska 55/56. K 13346-0

DZIECI WARSZAWY GDY PRZYJDZIE ŚW. MIKOŁAJ...



Oto jest w dłoń swą broda, z różą w ręku i workiem podarków. Ponieważ wszystkie dzieci były grzeźnie z różą nie będą użytku. Natomiast podarłki broda rozdane.

kłogo poparcia rządowi, powołanym przez Prezesa...

Groźba jest realna. Choć bowiem stronniactwa prawnicy nie mają w Sejmie większości, w walce z wrogiem, w wojnowym masy do tej pory aliego sojusznika w kierowanym przez Witosa stronniactwa PSL - Piast. Tak było przy wyborach na marszałka Senatu, którym został Trampczyński, tak było przy wyborach na marszałka Sejmu, którym wybrano Rajtasa.

Tak byłoby niewątpliwie przy wyborach na Prezesa Rzeczypospolitej, gdyby - jak pisze we wspomnianych niżej posłach - prawica nie lansowała jako swego kandydata najwłaśniejszego w Polsce, bo posiadającego, go posiadał, podziwiał, zachwycał, i nie korzystała z obcych licencji.

Odczucie sejmowych stronniactw prawicy jest w godzinach popołudniowych kolportowana po mieście. Jedno czołowe przed lokalem "Romowój" groźbę przed siebie, nadeszły do tej o-

ganizacji kołporter. Wiece członkowie Związku Włóścielci Nieruchomości, Narodowa Organizacja Kobiet, Związek Robotników Katolickich, Katolicki Związek Polek, Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemiaków, Związek Lokatorów, Koło Mieszczanek, Związek Ochotników, Dźwignia. Wśród bruchatych, węższych panów i czarobu ubranych matron, męczącą młodzieżą z OWP. Młody chłop-czerwone opaski na ramionach, kaszety i kije w rękach. Kieruje nimi agent defensywny, przywódca Młodzieży Chrześcijańskiej Openchowski. Ten sam Openchowski, który dwukrotnie w 1924 został konfederatem ten Gestapo, a w r. 1943 jako zdżrak zastrzelony został z rozkazu Organizacji Podziemnych.

Wiece wszystkie według narządów do programu "Boże coś Polskę" i "Boże" i "Wielki" odmaszerowało do koszar. W ostatniej chwili zacięła tam walc samarzynowy telefonem oddział wojska z Komendy Miasta. Na żołnierzy zapyła się kamienie i bryły lo. Kamienie wybijły szyby w hotelu. Żołnierze zatknięli bagnet na brzo. To już nieprzyjemny widok. Openchowski nie może komendero-

wać wojskiem, tak jak komenderował polityk. Demonstranci wśród gwizdów i krzyków rozbiegali się, a potem idą na szyby w dziedziach szkodliwych.

To jest dzień pierwszy.
W niedzielę 10 grudnia po ulicach Warszawy krąży gromady wyrostków, wznoszących okrzyki "Nłech żyje nasz kraj polski", "Nłech żyje hr. Zamoyński", "Nłech żyje prezydent Hal-ler", "Nłech żyje nasza policja". Po-licji na mieście nie ma. Cenzura skonfiskowała wydania pism lewicowych, polepających wczorajsze zaj-ścia, motywując to uszkodzonym dla narodu drażnieniem uczuć obywatelskich". Natomiast prawa prawfowa, na pełną swobodę w znalezianiu no-woobranego Prezesa. Ze swobody tej korzysta w całej pełni.

"Rzeczpospolita" w artykule Stanisława Stróżalskiego omawiającym osobnie burdy uliczne, pisze:
"Młodzież Narodowa i Katolicka, bierząca w nich (demonstracjach - przyp. red.), udział, okrzykiem była uczuciami, których nie uczuwały po-licja, nie miała, okrzykiem była myślna polityczna, która goręło nie za-plecając z lewicą, okrzykiem była to-ślą, która świadczy o tym, że nie-działła jest coś warta i żyje czynny-wolnością i szlachetnością."

Zas "Gazeta Warszawska" w arty-kułu "Co dalej?" pisze:
"Wbrew narodowej polityce wy-brany został na Prezesa pan N. Naru-towicz. Lecz my, co przeciwstawimy niewolę obcą, potrafimy się wywołać z niewoli przez lewicę nam narzeco-ną. To Wiłce, Narodzie, do czynu! Do walki!"

W ślad za Św. Mikołajem wkracza piękna szponka, białoczerwona. A jakże pięknie śpiewa się przy niej ba-łedzi...

Toteż słuchamy z zapartym oddechem z szeroko otwartymi oczami L. ...